

Walki w Tadżykistanie

6 października w dolinie Raszt (wschodni Tadżykistan), w trakcie operacji prowadzonej przeciwko rebeliantom strona rządowa odnotowała największe w ostatnich tygodniach straty: 34 zabitych oraz strącony śmigłowiec. Przy ograniczonych informacjach docierających z rejonu konfliktu pozwala to sądzić, że toczą się tam zacięte walki, a władze nie będą w stanie szybko opanować sytuacji.

Operacja sił bezpieczeństwa i wojska w dolinie Raszt trwa od końca sierpnia br. i ma na celu schwytanie kilkudziesięciu zbiegłych z więzienia w Duszanbe więźniów politycznych i terrorystów, likwidację bazujących w dolinie grup radykałów muzułmańskich i pacyfikację bastionu opozycji politycznej. Operacja przebiega z ogromnymi trudnościami. Według oficjalnych danych największe straty poniesiono 19 września, gdy rebelianci rozbili kolumnę wojska (ok. 25 zabitych i 25 jeńców) oraz 6 października, gdy rozbił się (lub został zestrzelony) śmigłowiec z 28 żołnierzami specnazu Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i wysoko postawionymi oficerami Gwardii Prezydenckiej, a 6 żołnierzy zginęło na minie. Lista strat po stronie rządowej nie jest pełna. Rebelianci w ostatnich tygodniach stracić mieli kilkunastu ludzi.

Walki we wschodnim Tadżykistanie prowadzone są w warunkach niemal kompletnej blokady informacyjnej, nawet ograniczone dane z rejonu konfliktu pozwalają jednak przypuszczać, że rząd nie radzi sobie z rebeliantami. Walki w dolinie Raszt, obok kryzysu społecznego, politycznego i gospodarczego w Tadżykistanie, wzmacniają obawy władz o stabilność całego państwa, czego wyrazem jest wprowadzona 11 października blokada w Tadżykistanie miejscowych i rosyjskich serwisów informujących o rozwoju sytuacji w kraju.

<ks>